

Dzień 11

RANO:

OKRES PIERWSZY – 12 DNI – WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

Duchu Święty natchnij mnie,
Miłości Boża pochłoń mnie,
Drogą prawdy prowadź mnie.
Maryjo, Matko moja spójrz na mnie,
Razem z Jezusem błogosław mnie,
Od wszelkiego zła,
Od wszelkiego złudzenia,
Od wszelkiego niebezpieczeństwa zachowaj mnie.

Ave, Maris Stella

Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.
Ty, coś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.
Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski
Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.
O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze
Daj wieść życie czyste,
Drogę ścieł bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć w Nim radość wieczną
Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pień,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie. Amen

Temat: Żyjmy tak, jak Maryja

Maryja kieruje nas ku Bogu. Uczy jak wszystkie czynności dnia zamieniać na modlitwę ofiarowując je Bogu, bo służbę Bogu wyraża się modlitwą, miłością bliźniego, ofiarą.

Z Ewangelii:

„Oto Ja służebnica Pańska...” (Łk 1, 38)

„I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko [czyńcie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.” (Kol 3, 17)

Święty Josemaría Escriva w książce „Przyjaciele Boga” (nr 67,72) mówi:

"Possumus! — Możemy! Z Bożą pomocą również my możemy odnieść zwycięstwo w tej walce. Bądźcie pewni, że wcale nie jest trudno przemienić pracę w modlitewny dialog. Kiedy tylko ofiarujemy ją Bogu i przystępujemy do niej, Bóg już nas słyszy i wspomaga. Stajemy się duszami kontemplacyjnymi pośród naszych codziennych zajęć! Ogarnia nas coraz większa pewność, że On na nas patrzy i może żąda teraz od nas jakiegoś nowego przezwyciężenia się, drobnego wyrzeczenia, miłego uśmiechu dla kogoś, kto zjawia się nie w porę, rozpoczęcia najpierw mniej przyjemnego, lecz pilniejszego zadania, troski o zachowanie porządku i wytrwałego spełnienia do końca drobnego nawet obowiązku, który można było zaniedbać, albo nieodkładania na jutro tego, co powinniśmy zrobić dzisiaj. A wszystko to po to, aby sprawić radość naszemu Ojcu Bogu! I może na twoim biurku lub w innym dyskretnym miejscu umieścisz krucyfiks, który dla ciebie stanowi ów budzik ducha kontemplacji, bowiem Ukrzyżowany stał się dla ciebie niejako księgą, z której sercem i myślą uczysz się, co znaczy służyć.

Jeżeli zdecydujesz się na kroczenie tymi drogami kontemplacji pośród swej zwyczajnej pracy — bez udziwniania, porzucania świata, pośród twoich codziennych zajęć — natychmiast poczujesz, że jesteś przyjacielem Nauczyciela i że otrzymałeś Boże zadanie torowania Bożych ścieżek na ziemi wszystkim ludom. Tak! Poprzez tę twoją pracę przyczynisz się do poszerzenia królestwa Chrystusowego po wszystkiej ziemi.

Będziesz ofiarował swój trud, godzina po godzinie, za dalekie kraje, które rodzą się do wiary, za ludzi ze Wschodu brutalnie pozbawionych wolności wyznawania swojej wiary, za kraje o zakorzenionej tradycji chrześcijańskiej, w których światło Ewangelii zdaje się przygasać i dusze pogrążają się w ciemnościach ignorancji...

A wówczas, jakże cenna stanie się każda twoja godzina pracy i jeszcze owa chwila przepracowana dłużej z tym samym zaangażowaniem, parę minut więcej — aż do skończenia rozpoczętego zadania. W sposób prosty i praktyczny przekształć kontemplację w apostołstwo, odczuwając to jako nieprzepartą potrzebę serca, które uderza jednogłośnie wraz ze słodkim i miłosiernym Sercem Jezusa, Pana Naszego."

„Miłość to czyny a nie piękne słowa — powiada przysłowie ludowe i sędzę, że niczego nie trzeba tutaj dodawać.

Panie, udziel nam swej łaski. Otwórz nam drzwi warsztatu w Nazarecie, byśmy nauczyli się kontemplować Ciebie, Twoją Matkę, Najświętszą Maryję Pannę oraz świętego Józefa — którego tak bardzo kochamy i czcimy — jak we troje jesteście oddani świętej pracy. Nasze biedne serca wzruszą się, kiedy będziemy Cię szukać Jezu i spotkamy Cię w codziennej pracy, którą zgodnie z Twoim pragnieniem mamy przemienić w dzieło Boże, dzieło Miłości."

Zwróć się do Maryi:

Poproś Ją, aby nauczyła cię pracować tak, jak Ona to czyniła na ziemi. Zaproś Ją do wszystkich wydarzeń tego dnia, do wszystkich twoich obowiązków, rozmów...

Poproś Ducha Świętego, aby modlił się w tobie, aby odnowił twoje serce, by mogło stać się użytecznym narzędziem w rękach Niepokalanej.

Propozycja postanowienia:

Będę powtarzał w ciągu dnia: „Mogę! – z Bożą pomocą!”, „Czynię to na Twoją chwałę Maryjo!”

Odmów dziesiątkę różańca świętego. Pomyśl w jakiej intencji chcesz ją ofiarować. Możesz dodatkowo intencje dodawać przed każdą kolejną modlitwą: "Zdrowaś Maryjo".

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo... (10 x)

Chwała Ojcu...

Aniele Stróżu mój pomóż mi w dzisiejszym dniu często wznosić moje myśli do Boga. Amen

Dzień 11

WIECZÓR:

Ewangelia wg Mt 21, 28-32

Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: "Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!" Ten odpowiedział: "Idę, panie!", lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: "Nie chcę". Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?» Mówią Mu: «Ten drugi». Wtedy Jezus rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.

Rozważanie:

Dobry Ojczy! Ty mnie stworzyłeś, abym współpracował z Tobą, abym pracował dla dobra swojego i moich braci i siostr. Wiele razy muszę przezwyciężać moje zniechęcenie i wygodnictwo. Wiele razy usprawiedliwiam się i chcę moje obowiązki przerzucić na innych. Twój Umiłowany Syn Jezus Chrystus wziął Krzyż i powiedział mi bym go naśladował. „Krzyż ma gorzkie korzenie i bardzo słodkie owoce”. Ojczy Niebieski dałeś mi krzyż moich obowiązków i pracy jako klucz do królestwa niebieskiego.

Jezu cichy i pokornego serca, uczyn serce moje według Serca Twego!

Maryjo! Tyś najlepszą Matką! Bóg wejrzał na Twoją pokorę i uniżenie. On wybrał Ciebie i postawił nam za wzór pracowitości. Pomóż mi wyrzec się wszelkiego lenistwa i wygodnictwa.

Rachunek sumienia

Módl się powoli tymi słowami:

Mój Dobry i Miłosierny Ojczy stoję przed Tobą. Wiem, że mnie widzisz i mnie słyszysz. Chcę dzisiaj Ci powiedzieć: "Wierzę, że Ty wzywasz mnie do pracy w swojej winnicy". Duchu Świąty pokaż mi jak bardzo Bóg mi zaufał. Oświeć moją pamięć i moje serce. Aniele Stróżu mój - pomóż mi rozpoznać moje wady. Amen.

Teraz przypomnij sobie:

- jakie były Twoje poranne postanowienia,
- co się wydarzyło w tym dniu,
- jakie uczucia były w Twoim sercu.

Oceń: z czego Maryja i Jezus byliby zadowoleni – podziękuj za to.

Dzięki Ci Panie, za pamięć, za dobre natchnienia, za to, że pobudzasz moje serce do pójścia za Tobą, że zabierasz mój lęk przed przyszłością

Teraz oceń: z czego Maryja i Jezus byliby niezadowoleni – przeproś za grzechy i zaniedbania.

Miłosierny Boże: Wybacz mi moje lenistwo i zniechęcenie, wymówki z obowiązków mojego powołania, szukanie wygodnego życia bez obowiązków.

Wybacz moje źle wykonane lub niedokończone prace, niepunktualność, odkładanie „na potem”. Przepraszam Cię za.... Żałuję, że ...

Proszę Cię Dobry Ojczy: Pomóż mi jutro nie ulec pokusie lenistwa

Pomóż mi w walce z moją wadą

Chcę być podobny(a) do Jezusa i Maryi i tak jak Oni chcę...

Szczególnie proszę Cię o cnotę ... (np. pracowitości, sumienności, dokładności, punktualności ...)

Chcę poznać Twoją Świętą Wolę, daj mi siłę ją wypełnić.

Proszę o łaskę Ducha Świętego: łaskę wiary, nadziei i miłości na jutrzejszy dzień.

Jezu ufam Tobie!

Królowo Pokoju módl się za nami!

Święty Maksymilianie, módl się za nami.

Święty Józefie patronie pracujących, módl się za nami.